

Jak poinformowano dziś na Twitterze AS Romy, w Roma Channel wyświetlony zostanie wywiad z Marteenem Stekelenburgiem. Oto jego wypowiedzi.

MS: Zaczynam się uczyć włoskiego. Rzym jest fantastyczny i czuję się świetnie.

Myślisz, że rola bramkarza we Włoszech jest trudniejsza niż za granicą?

MS: Nie, jest tak samo trudna wszędzie. Od reprezentacji po drużyny klubowe.

Jak Cię przyjęto w Romie?

MS: Fantastycznie. Tutaj jest inaczej niż w Holandii. Doping jest pełen pasji. Każdy mecz to wielkie wydarzenie.

Z Juve zagrałeś świetny mecz. Jesteś zadowolony?

MS: Dosyć. Męczyliśmy się w pierwszej połowie bo голу Daniele. Potem, po przerwie, mogliśmy nawet wygrać. Ale remis z tak wielką drużyną, jak Juventus, to dobry wynik.

Prawdą jest, że dla bramkarza kluczowe znaczenie ma pierwsza interwencja?

MS: Może tak być, ale nie jest to reguła. Na przykład w meczu z Realem Madryt, gdy grałem w Ajaxie, popełniłem błąd po 20 sekundach, ale potem zagrałem dobrze.

Kogo z holenderskich graczy sprowadziłbyś do Romy?

MS: Nie wiem. Może Huntelaara, ponieważ jest moim przyjacielem.

Czytasz oceny dla piłkarzy w gazetach?

MS: Prawie nigdy.

Co sądzisz o Seijderze?

MS: To fantastyczny piłkarz, ważny zarówno dla nas w reprezentacji, jak i dla Interu.

Opisz nam Van der Wiela...

MS: To jeden z najlepszych bocznych obrońców. Jest jeszcze młody, ale już doświadczony. To wielki piłkarz.

Jak ważny był dla Ciebie Koeman?

MS: Bardzo ważny. Pozwolił mi zadebiutować. Był pierwszym, który zaczął na mnie stawiać.

W Romie ponownie spotkałeś się z Lobontem. Znalście się już z czasów Ajaxu...

MS: Byłem bardzo zadowolony. Nie widziałem go od 2006 roku. Fajnie było znów się spotkać. Obciął włosy, żeby nie wyglądać zbyt staro [śmieje się - od red.].

Macie trenerów odpowiedzialnych za przygotowanie bramkarzy. A jak układają się relacje z resztą sztabu?

MS: Znaczną część czasu spędzany z Tancredim i Nannim. Przed meczem często rozmawiam z Luisem Enrique.

Wrócimy do finału Mistrzostw Świata?

MS: Wielka szkoda, ale taka jest piłka. Mieliśmy świetną okazję przy akcji Robbena. Szkoda... Niewiele brakowało.

Powiedz nam coś o swoim hobby.

MS: Liczy się tylko moja rodzina i piłka nożna.

Co dla Ciebie znaczą derby?

MS: Dla mnie to był powrót po kontuzji, po tamtym kopnięciu w głowę. To był dobry występ, choć oczywiście końcowy wynik nie był zadowalający.

Co powiesz o Totti i De Rossim?

MS: To wielcy piłkarze i wspaniali ludzie.

Kto najbardziej Cię zaskoczył w kadrze?

MS: Nikt. Wszyscy są wielkimi piłkarzami, co wiedziałem już wcześniej po meczach obejrzanych w TV.

Najbliższa przyszłość z Romą?

MS: Walczymy, żeby osiągnąć dobre wyniki i zdobyć trzy punkty także w Neapolu.

Oglądałeś mecz Real-Barcelona?

MS: W tym meczu Barcelona pokazała, że jest lepsza. Ale sam mecz był piękny.

Messi czy Cristiano Ronaldo?

MS: Messi.

Największa radość w Twoim życiu?

MS: Moja żona i mój syn.

Życzenia dla kibiców Romy?

MS: Wesołych świąt dla wszystkich kibiców. Forza Roma!

Autor: kaisa